

Wielka Brytania może opodatkować Facebooka i inne strony

30 lipca 2018

Nad Markiem Zuckerbergiem gromadzą się czarne chmury. Ostatnie afery, dotyczące między innymi udostępniania prywatnych danych użytkowników bez ich zgody innym korporacjom, poważnie zaszkodziły Facebookowi. Firma Zuckerberga straciła ostatnio w ciągu jednego dnia ponad 120 miliardów dolarów – przez skandale i wejście w życie RODO, akcje Facebooka nagle spadły o około 20%. Teraz Wielka Brytania będzie rozważać nad opodatkowaniem tego serwisu społecznościowego.

Raport przygotowany przez Komitet ds. Cyfryzacji, Kultury, Mediów i Sportu w Izbie Gmin wskazuje, że Facebook jest potężnym narzędziem, pozwalającym wpływać na przebieg ważnych wydarzeń, np. na wybory czy referenda. Ponadto, platforma społecznościowa jest przesączona ukierunkowanymi wiadomościami politycznymi, fałszywymi informacjami oraz mową nienawiści i w pewnym stopniu przyczyniła się do ludobójstwa Rohindżów – muzułmańskiej grupy etnicznej w Birmie właśnie poprzez umożliwianie rozprzestrzeniania się przesączonych nienawiścią komentarzy.

Na tej samej zasadzie, Facebook jest oskarżany o to, że pozwala zagranicznym służbom ingerować w wybory i inne wydarzenia polityczne danego państwa. Wspomniany komitet w Izbie Gmin zaleca, aby rząd Wielkiej Brytanii opodatkował Facebooka i inne firmy, takie jak Google czy Twitter, oraz objął je ścisłym nadzorem.

Trzeba przyznać, że Facebookowi słusznie dostało się za cenzurę i wpływanie na przebieg wydarzeń politycznych, a także za kształtowanie opinii publicznej. Przypomnijmy, że w

Niemczech, Angela Merkel chciała, aby Mark Zuckerberg usuwał wpisy krytykujące politykę migracyjną. Na tej samej zasadzie, Facebook cenzurował w Polsce komentarze patriotyczne, w Izraelu pod groźbą kary usuwa wpisy i konta Palestyńczyków, zaś w Stanach Zjednoczonych bierze udział w nagonce na prezydenta Donalda Trumpa.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: [FT.com](https://www.ft.com)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)